

Rzecznik Praw Obywatelskich

dr hab. Marcin Wiącek

al. Solidarności 77

00-090 Warszawa

Szanowny Panie Rzeczniku,

Dotyczy : petycja w sprawie waloryzacji rent i emerytur w 2022 roku i zasiłku pielęgnacyjnego 2021 roku

PETYCJA

Na mocy USTAWY z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich, (Dz. U. z 2020 r., poz. 627) składam petycję :

Do RPO o podjęcie sprawy w przedmiocie i wystąpienie do Ministra odpowiedzialnego za waloryzację rent i emerytów i świadczeń W zakresie, waloryzacji rent i emerytur w 2022 roku ;

Z Wnioskiem o :

- waloryzacje minimalnej emerytury do kwoty : 1950 zł. w 2022 roku.
- waloryzacje minimalnej renty do kwoty : 1800 zł. w 2022 roku.
- waloryzacje zasiłku pielęgnacyjnego 2021 roku, do kwoty 450 zł.

Uzasadnienie

Podwyższenie w/w jest uzasadnionym, do w/w kwot, gdyż Główny Urząd Statystyczny zaprezentował szybki szacunek wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych w lipcu 2021 r. Ceny wzrosły przeciętnie w stosunku do notowanych w czerwcu o 0,4% i jednocześnie okazały się wyższe niż przed rokiem o 5,0% (w czerwcu dwunastomiesięczny wskaźnik inflacji wynosił 4,4%).

Analiza <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Inflacja-w-Polsce-w-lipcu-2021-r-8161817.html> :

‘Inflacja w Polsce dobiła do 5 procent. Jest najwyższa od dekady

W lipcu inflacja w Polsce dobiła do 5 procent rocznie, co przewyższyło prognozy ekonomistów. Po raz ostatni inflację na podobnym obserwowaliśmy 10 i 20 lat temu.

Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w lipcu 2021 r. w porównaniu z analogicznym miesiącem ubiegłego roku wzrosły o 5 proc. - wynika z komunikatu Głównego Urzędu Statystycznego.

Ogłoszony w piątek wynik jest wyższy niż w czerwcu (4,4 proc.) i maju (4,7 proc.), gdy inflacja wyznaczyła poprzedni wieloletni szczyt. Analitycy oczekiwali wyrównania majowego rezultatu, więc można mówić o sporej negatywnej niespodziance.

Względem poprzedniego miesiąca koszyk dóbr konsumpcyjnych podrożał o 0,4 proc., co również istotnie przebiło oczekiwania ekonomistów (0,1 proc.).

Po raz ostatni roczna inflacja wyniosła w Polsce 5 proc. w maju 2011 r. W poszukiwaniu wyższych wartości trzeba cofnąć się do sierpnia 2001 r. (5,1 proc.).

Opublikowane dane to tzw. szybki szacunek. Oznacza to, że nie poznaliśmy statystyk w rozbięciu na wszystkie kategorie dóbr i usług. Wiemy tylko tyle, że za lipcowy odczyt inflacji CPI w znacznej mierze odpowiadał efekt niskiej bazy w przypadku cen paliw (+30 proc.), droższe niż przed rokiem nośniki energii (5,3 proc.) oraz żywność (3,1 proc.). Pełny raport o lipcowej inflacji CPI poznamy 13 sierpnia.

Inflacja CPI znajduje się daleko powyżej dopuszczalnego odchylenia od celu inflacyjnego Narodowego Banku Polskiego. NBP definiuje „stabilność cen” jako wzrost koszyka CPI o 2,5 proc. z dopuszczalnym odchyleniem o jeden punkt procentowy w obie strony. Warto dodać, że pomimo licznych zapewnień o „przejściowym” charakterze inflacji roczna dynamika CPI od ponad roku utrzymuje się powyżej celu polskiego banku centralnego. Mimo to od ponad roku stopa referencyjna NBP utrzymywana jest na rekordowo niskim poziomie 0,1 proc., a prezes Głapiński uważa, że inflacja nie ma negatywnego wpływu na portfele Polaków.

Komentarze do danych o inflacji

ING

- Uważamy, że kolejne miesiące przyniosą utrzymanie podwyższonej bazowej. Przed nami wciąż przełożenie wysokiej presji kosztowej, którą widać choćby w rosnącym PPI. Od przełomu 21-22 spodziewamy się z kolei uruchomienia większej presji popytowej. Będzie to spowodowane trwającym ożywieniem gospodarczym po pandemii, w 2022 roku znacznie również działać podwójny impuls fiskalny (Program Odbudowy oraz obniżka podatków w ramach Polskiego Ładu, dodatkowo zakładamy, że w 2022 pojawią się nowe wydatki socjalne. Nasze długoterminowe prognozy inflacji (nieco wyższe niż projekcje NBP) pokazują, że podwyższona inflacja bazowa utrzyma się przez wiele kwartałów. - napisali w komentarzu do dzisiejszych danych Rafał Benecki i Dawid Pachucki, ekonomiści ING Banku Śląskiego.

Uważamy jednak, że RPP z decyzjami o zmianie parametrów polityki pieniężnej będzie czekać na ocenę skutków gospodarczych 4 fali koronawirusa (naszym zdaniem nie będą duże) i finalną wersję propozycji ustaw podatkowych Polskiego Ładu. Konsultacje społeczne proponowanych zmian mają zakończyć się w końcu sierpnia. Tak jak już pisaliśmy, naszym zdaniem zmiany podatkowe Polskiego Ładu będą proinflacyjne. Ich skutków nie uwzględnia jednak lipcowa projekcja NBP, która mimo tego w horyzoncie 2023 już wskazuje inflację CPI na 3,5%, tj. górnej granicy dopuszczalnego przedziału odchyleń. Listopadowa projekcja NBP powinna więc wskazać więcej dowodów na narastającą presję popytową i może być kluczowa dla decyzji o ew. zmianie stóp w Polsce. Tak wysoki odczyt inflacji w lipcu wspiera nasz scenariusz zakładający podwyżkę stóp przed końcem roku - dodali analitycy.

mBank

"Odczyt był w zasadzie zgodny z naszymi oczekiwaniami. Być może trochę zbyt konserwatywnie szacowaliśmy inflację bazową, zakładaliśmy 3,6 proc., a wzrosła ona pewnie ok. 3,7 proc. Oznacza to, że w miarach bazowych coś się ruszyło, nie wiemy co. Być może coś w kategoriach rekreacji, kultury, restauracji i hoteli, ale znając niespodzianki na inflacji to mogło być cokolwiek.

Bardzo ciekawe będą implikacje tego odczytu, co zrobi Rada Polityki Pieniężnej. Inflacja nie wróci szybko poniżej 5 proc., na koniec roku będziemy mieć odczyty mocno powyżej 5 proc. Projekcje na 2022 r. są absolutnie zaniżone. Albo Rada stwierdzi, że faktycznie to jest ryzyko, projekcje listopadowe to potwierdzą i RPP zacznie coś robić, albo czeka na scenariusz bardziej negatywny rynkowo - inflacja jest za wysoka, żeby ją ignorować, więc jeśli RPP nie zmieni retoryki, to pewnie będziemy widzieli osłabienie złotego i wystramianie krzywej dochodowości. Oczekiwania na podwyżki stóp na początku 2022 r. moim zdaniem przesuną się jeszcze na listopad".

PKO BP

"Odczyt na poziomie 5,0 proc. jest najwyższy od 10 lat, wcześniej tak wysokie odczyty były 20 lat temu, nasilenie jest dość znaczące. Odczyt był podbijany cenami paliw, w ciągu miesiąca wzrosły one o 4,4 proc. i były 30 proc. wyższe niż rok temu, to oczywiście wynika z pandemii, która mocno zdławiła ceny ropy na rynkach. Ceny żywności zachowują się nieco powyżej wzorca sezonowego. Niepokojąco wysoka jest inflacja bazowa, szacujemy, że mogła wynieść 3,6-3,7 proc.

NBP podkreśla, że większość wzrostu wynika z czynników egzogenicznych, niemniej jednak narasta presja na wzrost cen, dość szeroka, bo gospodarka się szybko otwiera.

Oczekiwania inflacyjne gospodarstw domowych są bardzo mocno związane z inflacją nie ogółem, tylko z tymi cenami, które płacimy najczęściej, czyli za żywność i paliwa – obie te kategorie przyspieszyły. Jeśli chodzi o energię - to będziemy mieć w przyszłym miesiącu podwyżki cen gazu, więc te oczekiwania inflacyjne gospodarstw przyspieszą w najbliższym czasie, choć teraz jeszcze są zaskakująco niskie".

Bank Poczty (e-mail)

"Po krótkim czerwcowym epizodzie wyhamowania inflacji rdr, w lipcu znowu nabrała ona prędkości, i to bardzo dużej. Wskaźnik CPI na poziomie 5,0 proc. rdr jest wyższy od oczekiwań rynkowych, ostatnio poziom ten zanotowano w maju 2011 r. i aktualnie dwukrotnie przewyższa poziom celu inflacyjnego NBP, czyli 2,5 proc. Lipcowy wynik ma po części związek z niższą, i w tym sensie mniej korzystną dla tegorocznego odczytu, bazą odniesienia z lipca poprzedniego roku. Jednakże wzrost wskaźnika CPI w stosunku do czerwca, aż o 0,4 proc. pokazuje, że w gospodarce ogólnie kontynuowany jest silny proces wzrostu cen.

Inflacja w lipcu br. ponownie i bardzo istotnie oddaliła się od celu NBP oraz górnej granicy odchylenia od tego celu. Jest wysoce prawdopodobne, że na poziomie 5,0 proc. pozostanie do końca br., docierając w grudniu nawet do 5,5 proc. rdr. W rok 2022 wchodzić będziemy niestety także najprawdopodobniej z 5-proc. inflacją, co oznacza, że średniorocznie będzie ona kształtować się powyżej 3,5 proc. Tak wyglądają prognozy na dziś i jeśli by się one realizowały, w listopadzie br. NBP będzie zmuszony ponownie istotnie podwyższyć projekcje CPI. To z kolei ostatecznie może skłonić RPP do rozpoczęcia zacieśniania polityki monetarnej, którego pierwszym krokiem będzie zapewne ograniczanie skupu obligacji przez NBP. Po dzisiejszym odczycie rośnie jednak wg mnie prawdopodobieństwo, że Rada nawet wcześniej (może już we wrześniu br.) zmieni retorykę przygotowując rynki finansowe na zmiany w polityce monetarnej. Podwyżki stóp procentowych, o ile Rada nie zmieni dotychczasowego zdania, nastąpią w 2022 r., ale dzisiejszy odczyt wskaźnika CPI zwiększa prawdopodobieństwo, że pierwszy ruch RPP nastąpi w tym zakresie w I kwartale 2022 r., a nie dopiero w połowie 2022 r."

Bank Pekao (Twitter)

"Inflacja CPI w lipcu 5,0 proc. rdr (najwyżej od dekady). Drożejąca żywność i energia napędzają inflację. Nadal mocno drożeją paliwa (30,0 proc. rdr). Inflacja bazowa prawdopodobnie bez większych zmian w porównaniu do czerwca".

PIE

„To głównie efekt wyższych cen żywności – tempo wzrostu cen w tej grupie przyspieszyło z 2 proc. do 3,1 proc. r/r, co podniosło łączny wskaźnik o 0,3 pkt. Również dynamika cen paliw była wyższa niż w czerwcu – to efekt zmian cen ropy na rynkach globalnych” – napisał Polski Instytut Ekonomiczny. Według szacunków PIE inflacja bazowa w lipcu wzrosła do 3,6 proc. licząc rok do roku.

„Spodziewamy się, że przez cały III kwartał inflacja będzie utrzymywać się na podobnym poziomie. Urząd Regulacji Energetyki (URE) zatwierdził podwyżkę cen gazu dla gospodarstw domowych – szacujemy, że decyzja podniesie CPI o około 0,15 pkt. Mocniej rosnąć będą też ceny żywności. Równocześnie dynamika cen paliw będzie spowalniać” – napisano w komentarzu PIE.

Ekonomiści Instytutu zwrócili uwagę, że oczekiwania inflacyjne gospodarstw domowych mierzone przez GUS dalej pozostają niskie, co powinno ograniczać presję płacową. Równocześnie badania GfK prowadzone dla Komisji Europejskiej wskazują na rosnące obawy konsumentów.

„Zwiększa się też liczba zapytań o wzrost cen kierowanych do Google. Należy zauważyć jednak, że wyniki są dość zróżnicowane regionalnie – informacji o inflacji najczęściej szukają użytkownicy z Warszawy oraz Poznania. W województwach zachodniopomorskim czy lubuskim liczba zapytań jest prawie o 40 proc. niższa niż w głównych aglomeracjach” – napisano w komentarzu PIE.

Ekonomiści PIE prognozują, że w całym roku średnie tempo wzrostu cen przekroczy 4 proc. „Oczekujemy stopniowego spadku dynamiki inflacji bazowej. Podwyżki dalej widoczne będą jednak wśród szerokiej gamy dóbr, przede wszystkim usług” – wskazali.”.

W związku z nadwyżką budżetową – “ Nadwyżka budżetu po lipcu wyniosła ponad 30 mld zł - powiedział premier Mateusz Morawiecki. Dodał, że deficyt budżetu na koniec roku będzie dużo niższy niż zaplanowano w ustawie budżetowej. Ekonomiści ostrzegają jednak, że to bezużyteczny wskaźnik.” -

<https://www.money.pl/gospodarka/nadwyzka-budzetowa-premier-ujawnia-najnowsze-dane-6673576285805216a.html>

Uzasadnionym jest waloryzacja świadczeń w/w, gdyż wedle orzeczeń TK, jest konieczne urealnienie świadczeń emerytalno - socjalnych.

Wnoszę o :

- Wystąpienie do Ministra Pracy o podwyższenie w/w świadczeń z uwzględnieniem inflacji i wzrostu usług.
- Wystąpienie do Ministra Pracy o udzielenie szczegółowej odpowiedzi w przedmiocie wzrostu inflacji i uwzględnienia przy waloryzacji 2022 roku, rent i emerytur.

Mając w/w wnoszę jak wyżej.

Wnioskodawca